

# Garbatowska, Adriana

---

## Tożsamość regionalna : mit czy rzeczywistość?

---

Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu 2, 20-30

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Adriana Garbatowska*

(Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach)

## *Tożsamość regionalna. Mit czy rzeczywistość?*

(...) elementy tradycyjnej kultury ludowej, które przetrwały bądź realnie, bądź tylko w świadomości, zaczynają pełnić funkcję znaku – symbolu jako elementu charakterystycznego dla regionu<sup>1</sup>.

Powyższe zdanie, zaczerpnięte z jednej z książek Andrzeja Brencza, uczyniłam punktem wyjścia do niniejszych rozważań.

Wśród odpowiedzi na ankietę z pytaniami na temat „kultury ludowej”, rozсланą przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze w 1989 roku, była odpowiedź Michał Buchowskiego: „Kultura ludowa: mit czy rzeczywistość”<sup>2</sup>. Zanim przeczytałam te rozważania, nieświadomie, a może podświadomie, zadałam sobie pytanie o status tożsamości regionalnej, używając podobnej formuły językowej. Konsekwencją tak szeroko postawionego pytania były pytania szczegółowe kierujące tok myślowy: czy współcześnie możemy mówić o zjawisku tożsamości regionalnej? jak tendencje: paneuropejskie i regionalne wpływają na rozwój bądź dezintegrację więzi regionalnej? jakie są przejawy podtrzymywania więzi makroregionalnej/ mikroregionalnej? na jakim poziomie przebiega identyfikacja? jaki jest kontekst identyfikacji regionalnej?

Rozważania odniesione zostaną do realiów Wielkopolski – regionu dosyć jednolitego kulturowo i etnicznie.

Pojęcie regionu w zależności od kontekstu niesie ze sobą różne znaczenia: geograficzne, kulturowe, administracyjne, nie wdając się jednak w szczegóły, przyjmuję, iż „region to odróżniająca się część przestrzeni, którą wypełniają, po-

---

<sup>1</sup> A. Bencz, *Wielkopolska jako region etnograficzny*, Poznań 1996, s. 35.

<sup>2</sup> M. Buchowski, *Kultura ludowa – mit czy rzeczywistość*, „Lud”, (1991), t. 74, s. 178–181.

zostające ze sobą w zależności, cechy wspólne”<sup>3</sup>. Z regionem nierozzerwalnie związany jest ruch społeczno-gospodarczy, a także polityczny, określany mianem regionalizmu. Chroni on interesy społeczności poprzez zwracanie uwagi na jej swoistość i odrębność, które mają swoje podstawy w więzi wynikającej z emocjonalnego stosunku tak do przeszłości jak i teraźniejszości<sup>4</sup>. W zagadnienie to wpasowuje się kategoria określana mianem nowego regionalizmu. Stanowi ona odpowiedź na unifikację różnych płaszczyzn życia społecznego. Powszechna globalizacja doprowadza do zacierania szeroko pojętych różnic. Przeciwdziałać mają temu odradzające się ruchy regionalne opierające się o obszar administracyjny oraz autonomię, działanie i świadomość celu. Stanisław Sala pisze: „jedynym obszarem gwarantującym jednostce możliwość świadomej samorealizacji jest region w nowym ujęciu, rozumianym jako obszar administracyjny, posiadający dużą autonomię, na terenie którego rozwijają się regionalizmy w tradycyjnym i nowym ujęciu”<sup>5</sup>.

To, co początkowo intuicyjnie wykoncypowałam, a potem sięgnęłam do własnych wieloletnich spostrzeżeń, znalazło potwierdzenie w badaniach. W jednym z tomów „Ludu”, z 1910 roku, można przeczytać:

Dziwić się nie możemy, że większych zbiorów etnograficznych nie mamy w Wielkim Księstwie Poznańskim – tam cały rozwój społeczeństwa zwrócony jest ku zdobywaniu sobie bytu, zagrożonego równouprawnienia wpływu i przybiera tym sposobem kierunek materialny; nadto społeczeństwo jest tam w walce zbyt rozgorączkowane, by zdobyć się na spokój konieczny przy założeniu retrospektywnych zbiorów<sup>6</sup>.

W identyfikacji z regionem istnieje swoista ciągłość oparta na wspólnocie losów historycznych, społecznych, ekonomicznych, kulturowych. Niebagatelne znaczenie ma tutaj postrzeżenie Wielkopolski (tak przez jej mieszkańców, jak i „innych”) jako regionu o wyższym poziomie „cywilizacyjnym”. Na potwierdzenie odniosę się tutaj do moich badań w miejscowościach zamieszkałych przez dwie grupy: rdzennych Wielkopolan i przesiedleńców z Kresów Wschodnich. Zderzenie ze społeczeństwem „nowocześniejszym” – mam tutaj na myśli m.in. bardziej zmechanizowane gospodarstwa, duży wpływ mody miejskiej na zewnętrzny wygląd „poznaniaków” – sprawiało, że społeczność przesiedleńcza dosyć szybko równała do miejscowych:

---

<sup>3</sup> A. Brencz, *op. cit.*, s. 17.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 18–21.

<sup>5</sup> S. Sala, *Wpływ procesów globalizacji na region*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu”, (2008), nr 10, s. 55–66.

<sup>6</sup> T. Wróblewski, *Rozwój zainteresowań ludoznawczych w Wielkopolsce*, „Lud”, (1967), t. 51, s. 84.

... u nas na wschodzie tam ... było wielkie zacofanie i bieda ... bo nie było żadnych maszyn rolniczych ... w żniwa to sierpami żęli to zboże, tylko owsa siekli znowu kosą na pokosy i dopiero wiązali; a młócić to młócili tylko cepami, którzy byli bogatsze, to przykładowo dziesięć czy więcej hektarów, no to już miał ten kierat konny, już maszyna była do tego kieratu to już tam tetrali tą maszyną a ci biedniejsi to wszystko robiło ręcznie, tutaj więcej było zmechanizowane, my tu zastali trawiarzkę konną, snopowiązałka była też konna (B.P)<sup>7</sup>.

Wysoki status tej części Wielkopolski w hierarchii atrakcyjności spowodował szybsze dostosowanie się do miejscowego otoczenia oraz do obowiązujących wartości, do czego przyczyniła się także chęć odróżnienia od sąsiadów mieszkających we wsiach po drugiej stronie Prosny – rzeki granicznej między zaborami pruskim a rosyjskim do 1918 roku – będących w oczach broniszewiczian gorszymi.

„Tożsamość Wielkopolan” to tytuł i przedmiot badań przeprowadzonych przez *Pentor Research International Poznań* w 2010 roku, na próbie 800 osób, *metodą wywiadu telefonicznego, wspieranego komputerowo CATI* – 82% ankietowanych urodziło się w Wielkopolsce, 18% to ludność napływowa. Badania wykonano na zlecenie Politechniki Poznańskiej<sup>8</sup>. Ich celem było określenie przez mieszkańców Wielkopolski elementów rzeczywistości społeczno – kulturowej budującej ich tożsamość regionalną.

Wnioski płynące z ankiety są następujące:

1. dosyć silnie kojarzone są z badanym obszarem „tradycyjne wartości Wielkopolski”: pracowitość, gospodarność oszczędność, czystość i porządek, rzetelność/uczciwość; cechy te postrzegane są też jako ważne wyróżniki zbiorowe;
2. najbardziej typowe cechy i zachowania to: oszczędność, gospodarność, pracowitość, dbałość o ład i porządek, dokładność i solidność (obecne również w stereotypach) oraz otwartość na innych, gościnność, wesołość, chęć zabawy (mniej typowe, łamiące stereotypy).

Inny rodzaj badań przeprowadzono wśród młodego pokolenia Wielkopolan. Próba obejmowała 606 studentów studiów dziennych, różnych wielkopolskich uczelni (Poznań, Konin, Jarocin). Ich celem było określenie stanu świadomości regionalnej tego pokolenia: poglądów i przekonań dotyczących charakteru i kształtu regionu, jego wartościowania oraz symboliki<sup>9</sup>. Porównując uzyskane dane, autorzy stwierdzili, że:

<sup>7</sup> Badania terenowe prowadziłam w lipcu 2009 r. we wsi Broniszewice, powiat pleszewski.

<sup>8</sup> Zob. [www.pentor.pl/61541.xml?doc\\_id=11280](http://www.pentor.pl/61541.xml?doc_id=11280), (data dostępu 20.10.2010).

<sup>9</sup> M. Dolata, B. Konecka-Szydłowska, R. Perdał, *Świadomość regionalna młodego pokolenia Wielkopolan. Regionalny wymiar województwa wielkopolskiego*, „Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno – Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM”, seria „Rozwój regionalny i polityka regionalna”, (2009), nr 9, s. 21–41.

1. mimo pewnych rozbieżności w wyznaczaniu granic „mentalnych” i administracyjnych, grupa ta identyfikuje Wielkopolskę z województwem wielkopolskim;
2. najwyżej ocenianymi cechami są: przedsiębiorczość, gospodarność, oszczędność, pracowitość i otwartość na innowacje; najniżej: tolerancja, uczciwość i religijność.

Badani uznali również, że „najwyżej oceniane cechy Wielkopolan są jednocześnie cechami wyróżniającymi społeczność wielkopolską wśród innych regionów”:

1. cechą najbardziej odróżniającą Wielkopolskę od innych regionów jest poziom rozwoju gospodarczego, a wyróżniającą – gospodarność i oszczędność;
2. za najważniejsze wydarzenia uznano okres tworzenia się państwowości polskiej oraz działania z przełomu wieków XIX i XX.

Wnioski można sprowadzić do następujących twierdzeń: 1. „młode pokolenie charakteryzuje się relatywnie wysokim stopniem identyfikacji ze społecznością swojego regionu”; 2. świadomość regionalna młodych Wielkopolan jest wyraźnie zróżnicowana i pozostaje w związku z ich miejscem zamieszkania w różnych częściach województwa. Wyróżniono trzy strefy identyfikacji z regionem: wysoki w Poznaniu i powiecie poznańskim, średni w części zachodniej; niski w części północnej, południowej i wschodniej. Granice stref nawiązują do granic z lat 1815–1919 i 1919–1939. W zakończeniu autorzy podkreślają, że

Wielkopolska jest regionem zintegrowanym o wyraźnie zarysowanych granicach. Jednak stopień przynależności regionalnej jest zróżnicowany i zmniejsza się wraz z odległością od centrum regionu<sup>10</sup>.

Dla porównania warto pokazać, w jaki sposób – jako region – wypadliśmy w teście kompetencji kulturowej Izabelli Bukraby-Rylskiej<sup>11</sup>. W 2003 roku przeprowadzono ogólnopolskie badania „Dziedzictwo kulturowe polskiej wsi”. Posłużono się ankietą zawierającą rozbudowany zestaw tematów dotyczących kultury ludowej: strojów, narzędzi pracy, obyczajów, piosenek, bajek, tańców, postaci świętych, zasad postępowania i współdziałania w środowisku wiejskim. Najogólniej mówiąc, zamierzeniem było zbadanie znajomości kultury wsi we współczesnym społeczeństwie, a

określenie stanu kompetencji może być pomocne w planowaniu działań zmierzających do promocji wybranych elementów tradycji ludowych i określaniu szans budowania tożsamości uwzględniającej najważniejsze wartości zaczerpnięte z dziedzictwa wiejskiego<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> M. Dolata, B. Konecka-Szydłowska, R. Perdał, *op. cit.*, s. 40.

<sup>11</sup> I. Bukraba-Rylska, *Kultura ludowa w społecznej (pod)świadomości*, [w:] *Tradycja z przyszłością. Wartości społecznie niezbędne*, Sandomierz 2004, s. 15–34.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 15.

Zasada, jaką kierowano się przy doborze poszczególnych, konkretnych elementów testu, było udokumentowanie ich trwałości oraz powszechności w zbiorach etnograficznych i literaturze. Wzięto pod uwagę również te elementy, które „spopularyzowały się i awansowały w świadomości społecznej do rangi łatwo rozpoznawalnych znaków ludowości, a nawet symboli narodowych<sup>13</sup> (stroje łowicki, krakowski, góralski, podstawowe narzędzia pracy: pług, brona, cep, maselnica, kołowrotek, magłownica; piosenki: „Ty pójdziesz górą”, „Gdzieżeś ty bywał czarny baranie”; bajki: kwiat paproci, madejowe łoże)”. Autorka projektu zaproponowała dwa sposoby analizy wyników. Pierwszy polegał na ocenie wiedzy o każdym z elementów. Drugi wykorzystywał wnioskowanie pośrednie: co badani wiedzą na temat dziedziny reprezentowanej przez wybrane elementy. Większość –  $\frac{3}{4}$  badanych – wykazała się średnią znajomością wiejskiego dziedzictwa.

Badaczka wysnuwa następujące wnioski:

1. istotne znaczenie dla orientacji w tej kwestii ma wykształcenie, a mniejsze miejsce wychowania, stąd współcześnie kultura ludowa stanowi zespół treści nabywanych, przede wszystkim, w trakcie wtórnej socjalizacji;
2. znajomość różnych dziedzin badanej kultury wykazuje dysproporcje: najlepiej orientowano się w zasadach współżycia społecznego;
3. tożsamość badanej grupy jest przeniknięta normami i wartościami wywodzącymi się ze wsi, jednak wiele elementów funkcjonuje intuicyjnie – w podświadomości<sup>14</sup>.

W tym badaniu „kompetencja kulturowa” jest kategorią ukształtowaną w różnych pokoleniach przez inne sposoby transmisji:

1. w najstarszym pokoleniu opartym o przekaz bezpośredni – posiadano średnią wiedzę opartą o bezpośredni kontakt z badanymi elementami kultury;
2. średnie – edukacja szkolna – jest to grupa z najlepszą znajomością dziedzictwa wiejskiego – dorastali w okresie PRL-u, kiedy lansowano folklor w mediach, szkole;
3. wiedza najmłodszego pokolenia o kulturze ludowej jest najmniejsza – nie stykają się z nią ani bezpośrednio, ani za pośrednictwem mediów.

„Kompetencję kulturową” potraktuję wybiórczo, zawężając uzyskane dane do terenu Wielkopolski: stroje najslabiej rozpoznawali mieszkańcy Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych najlepiej z Galicji i Kongresówki; narzędzia najlepiej znano w Kongresówce i Galicji; piosenki różnie, np. „A jak będzie słońce i pogoda” najlepiej w Wielkopolsce, a „Ty pójdziesz górą” w Kongresówce; postacie świętych również najlepiej znano w Wielkopolsce; Wielkopolska przoduje również w kwestii odwzajemniania okazanej pomocy w pracach gospodarskich.

---

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 31–32.

W podsumowaniu Autorka stwierdza, że

jeżeli (...) rozważać możliwość budowania tożsamości kulturowej współczesnego społeczeństwa polskiego w oparciu o wartości wywodzące się z tradycyjnej kultury ludowej, to niewątpliwie należałoby zasugerować, aby w budowaniu tym uwzględnić już istniejące fundamenty tym bardziej, że są one solidniejszą podstawą niż wszystko, co dotąd proponowano na ich miejsce<sup>15</sup>.

Kuriozalnym wydaje mi się pomysł przeprowadzenia testu kompetencji w takiej formie, z doбором takich elementów. Kultura masowa opiera się na selektywnie skomponowanych elementach folkloru, co jasno wynika z badań i obserwacji, nie oznacza to jednak, że naszą tożsamość konstruujemy w oparciu o nie. Trafne są natomiast stwierdzenia, dotyczące „malejącego udziału kręgu domowo-rodzinnego w podtrzymywaniu tradycji i przekazywaniu wiedzy o kulturze wiejskiej”<sup>16</sup>, oraz powiązane z nim sądy, że „inne (są) sposoby uczestniczenia w kulturze niż spędzanie wolnego czasu w gronie najbliższych”<sup>17</sup>.

Współcześnie, korzystając z wcześniejszych doświadczeń co do metod przekazu wybranych elementów kultury, znów sięgnięto do edukacji szkolnej w kwestii budowania tożsamości regionalnej. Cele edukacji regionalnej określone zostały w ministerialnej podstawie programowej, która w formie skróconej brzmi następująco: „kształtowanie poczucia własnej tożsamości nie jako postawy separacji, ale jako fundamentu tworzenia postaw otwartych, liberalnych, nastawionych na pluralizm różnych ludzkich kultur i ich zrozumienie”. W formie rozbudowanej cele te to:

poznanie najbliższego środowiska i specyfiki swojego regionu, rozwijanie wartości rodzinnych związanych z wartościami kulturowymi wspólnoty lokalnej, rozwój postaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury regionalnej, rozwijanie wiedzy o kulturze własnego regionu i jej związkach z kulturą narodową, kontakt ze środowiskiem lokalnym w celu wytworzenia bliskich więzi i zrozumienia różnorodnych przynależności człowieka, ugruntowanie poczucia tożsamości narodowej przez rozwój tożsamości regionalnej, rozwijanie wiedzy o historii regionu w powiązaniu z tradycjami własnej rodziny, poznawanie własnego regionu, w tym dziedzictwa kulturowego, jako część Polski i Europy, pogłębianie więzi ze swoim środowiskiem, regionem, krajem, kształtowanie tożsamości regionalnej w kontekście wartości narodowych i europejskich, przygotowanie do dojrzałego życia w strukturach regionalnych, narodowych, państwowych

---

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

i europejskich, rozwijanie szacunku wobec innych wspólnot regionalnych, etnicznych i narodowych<sup>18</sup>.

Muzeum z pewnością powinno zająć właściwe miejsce w tej materii. Georges Henrie Riviere zdefiniował muzeum jako

instytucję trwałą, o charakterze niedochodowym, służącą społeczeństwu i jego rozwojowi, dostępną publicznie, która prowadzi badania nad materialnymi świadectwami działalności człowieka i jego otoczeniem, gromadzi je, konserwuje i zabezpiecza, udostępnia i wystawia, prowadzi działalność edukacyjną i służy rozrywce<sup>19</sup>.

Zakres działania muzeum ICOM (*International Council of Museums*) rozszerzył o dziedzictwo niematerialne, które staje się pełnoprawnym elementem edukacji. Dorota Folga-Januszewska w „Raporcie o muzeach” dokonuje analizy działalności polskich muzeów oraz nurtów we współczesnym muzealnictwie<sup>20</sup>. Na tej podstawie podaje „z pewnym wahaniem i niedowierzaniem” taką oto trawestację definicji:

współczesne muzeum bywa stale jeszcze instytucją trwałą, musi przynosić dochody, aby przetrwać, służy społeczeństwu i ich polityce określania tożsamości i wartości, jest dostępne publicznie także przez Internet, prowadzi badania nad świadectwami działalności człowieka i jego otoczeniem, gromadzi zbiory i symulakra (kopie bez oryginałów), konserwuje i zabezpiecza zbiory lub nośniki, na których są one zapisane, udostępnia je i prezentuje, tworzy nowe rzeczywistości oraz wartości edukacyjne i fikcyjne, służy rozrywce<sup>21</sup>.

Obie definicje uwzględniają edukację w działalności muzeów, odnoszą jednak wrażenie, że jest ona w muzeach traktowana po „macoszemu”, gdzieś na marginesie podstawowej działalności. Jestem pewna, że nie jest rolą muzeum ani „rozwój postaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury regionalnej”, ani „ugruntowanie poczucia tożsamości narodowej przez rozwój tożsamości regionalnej”.

Rozważając kwestię tożsamości w kontekście budowania jej w oparciu o struktury muzealne, zadałam sobie pytanie, czym dla mnie jest muzeum i dałam takie oto odpowiedzi:

1. świadectwem minionego czasu,
2. multikulturowym magazynem, z którego każdy może czerpać,

---

<sup>18</sup> Zob. [www.edukacja.edux.pl/p-1069-cele-i-zadania-edukacji-regionalnej.php](http://www.edukacja.edux.pl/p-1069-cele-i-zadania-edukacji-regionalnej.php), (data dostępu 11.10.2010).

<sup>19</sup> Zob. [www.kongreskultury.pl/library/File/RaportMuzea/muzea\\_raport\\_w.pelna%281%29.pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportMuzea/muzea_raport_w.pelna%281%29.pdf), (data dostępu 11.10.2010).

<sup>20</sup> Zob. [www.kongreskultury.pl/library/File/RaportMuzea/muzea\\_raport\\_w.pelna%281%29.pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportMuzea/muzea_raport_w.pelna%281%29.pdf) (data dostępu 11.10.2010).

<sup>21</sup> Zob. [www.kongreskultury.pl/library/File/RaportMuzea/muzea\\_raport\\_w.pelna%281%29.pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportMuzea/muzea_raport_w.pelna%281%29.pdf), (data dostępu 11.10.2010).



3. platformą porozumienia; spotkaniem ze światem, który łączył *tutejszość* z *obcością* w sposób zadziwiająco swobodny; gdzie *inność* pozwalała/ułatwiała identyfikację z tym co *tutejsze*;
4. uzewnętrznieniem tożsamości ludzi wówczas żyjących, ale nie natarczywie nią epatującym,
5. pozwala na konsolidację małej społeczności na podstawie widzenia kontrastów i identyfikowanie się z grupą na zasadzie *swój-nieswój-obcy* (dotyczy to lokalnych muzeów oraz izb regionalnych),
6. miejscem, w którym można odkrywać zapomniane tropy, znaczenia...

Wpisuje się to w moje preferencje i to, jakie lubię odwiedzać muzea:

1. z szacunkiem traktujące wszelką odmienność,
2. dające do myślenia i mające *myśl*, otwierające umysł,
3. dbające o zwiedzających,
4. światopoglądowo – neutralne,
5. ideologicznie – neutralne.

A czego nie lubię?

1. wszelkich fobii!

Kategoryczne formułowanie autorytarnych wypowiedzi niesie ze sobą wiele niebezpieczeństw (łącznie z posądzeniem o dyskryminację), należy więc rozważyć takie oto kwestie:

1. jeśli muzeum ma być reprezentantem regionu, a region zamieszkują różni ludzie z różnymi tożsamościami, to którą z nich wybrać? czy nie wspominać o tych, którzy „bywali”, a nie „byli”?
2. dla wielości, nie dla jedności; dla prawdziwych Wielkopolan, Kurpiów, Mazowszan – a jaki to „prawdziwy” jest mieszkaniec danego regionu, jakimi cechami powinien się charakteryzować?
3. a co z muzealnikami, którzy pracują w odległym od swojego miejsca urodzenia/wychowania muzeum?
4. muzealnik – budowniczy tożsamości? – megalomania!
5. dlaczego mielibyśmy znów stawiać się (my – etnolodzy my – muzealnicy) na pozycji „wiedzących lepiej”; uczymy, wskazujemy najlepszą drogę – którą sami zbudowaliśmy niewolni od ideologicznych / światopoglądowych uwikłań,
6. muzea mogą/powinny ukazywać pewną ciągłość; elementy tworzące układankę dziedzictwa kulturowego rozumianego szeroko.

Współczesna tożsamość regionalna jest w innym punkcie, ewoluuje, zmienia się, dostosowuje do współczesnych warunków, współczesnego społeczeństwa. Kształtuje nas rodzina, ale także swoją tożsamość kształtujemy w opozycji,

a nie w zgodzie – wówczas uświadamiamy ją sobie, właśnie w skrajnych momentach. Archaiczne elementy nie budują tożsamości, a informują o przeszłości, z której jesteśmy dumni bądź się jej wstydzimy. Niestety narzucane bywają też z zewnątrz, wyciągnięte często z lamusa jako „charakterystyczne” i „charakteryzujące” region. W efekcie te elementy kultury stają się komercyjnymi środkami osiągnięcia materialnych celów. Świadomie wykorzystuje się te „znaki” kulturowe dla promocji i sprzedaży<sup>22</sup>. Można się z nimi utożsamiać, bo ... wygodnie, bo ... na wyciągnięcie ręki, bo ... rozmaite fundusze ... Nie da się jednak zbudować na tym tożsamości. Znamy z historii inne sposoby jej rozbudzania: etos pracy, wspólnota dziejów, zasada dobrego sąsiedztwa i dobrej organizacji. Nie dajmy się mamici, nikt nie zakłada ludowego stroju we własnym domu, z potrzeby estetycznej czy dla komfortu, a jedynie przy okazji wydarzeń folklorystycznych dla konfrontacji z innymi, „nie przebranymi”, bo działa to na zmysły i wyobraźnię, zaciekawia, zachęca do zatrzymania się, zagajenia i kupienia czegoś<sup>23</sup>. Tożsamość regionalna nie jest jednak iluzją.

Nie mogę nie odnieść się do wspomnianej wcześniej wypowiedzi Buchowskiego, który stwierdza, że:

*kultura ludowa* jest dla nas jedynie pewną kategorią badawczą, z której pomocą usiłujemy dokonać konceptualizacji świata takiego, jak postrzegamy, jaki on się nam jawi (...) związane z tą kategorią wartości ulegają przekształceniu wraz ze zmianą naszych zapatrywań badawczych” i dalej „*kultura ludowa* nie jest ani mitem ani rzeczywistością. Mitem jest tylko wyobrażenie sobie, iż nasze pojęcie jest odzwierciedleniem rzeczywistości, podczas gdy jest ono abstrakcyjnym sposobem porządkowanego przez nas świata. Rzeczywistością jest właśnie jedynie to, iż pojęcie *kultura ludowa* stanowi sposób konceptualizacji postrzeganej przez nas *rzeczywistości*<sup>24</sup>.

... a temat, który sobie zadałam, nie ma ani gotowych rozwiązań, ani zakończenia.

---

<sup>22</sup> Podczas jednej z naszych imprez, na którą zaprosiliśmy Zespół Folklorystyczny Biskupianie (Biskupizna to mikroregion w Wielkopolsce, gdzie ciągle widoczna jest niezwykle silna identyfikacja z „małą ojczyzną”, nie sterowana czy udawana, a naturalna, oparta o więzi rodzinne i sąsiedzkie), rozmawialiśmy o młodzieży, która chętnie tańczy w tym zespole i drugim, działającym przy szkole w Krobi, ... że nikt nie namawia, nie zmusza, sami się garną; kierowniczka zespołu powiedziała, że jej nastoletni syn, kiedy idzie na dyskotekę, to zakłada „strój” i nie może opędnąć się od dziewczyn.

<sup>23</sup> Przytoczę przykład z własnego wielkopolskiego podwórka: największą atrakcją jednej z imprez w naszym muzeum był Kurp w stroju ludowym sprzedający bursztyn.

<sup>24</sup> M. Buchowski, *op. cit.*, s. 181.

## *Literatura*

- **Brencz Andrzej**, *Wielkopolska jako regiona etnograficzny*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1996.
- **Buchowski Michał**, *Kultura ludowa – mit czy rzeczywistość*, „Lud”, (1991), t. 74, s. 178–181.
- **Bukraba-Rylska Izabella**, *Kultura ludowa w społecznej (pod)świadomości*, [w:] *Tradycja z przyszłością. Wartości społecznie niezbędne*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowe Sandomierskie, Sandomierz 2004, s. 15–34.
- **Dolata Michał**, **Konecka-Szydłowska Barbara**, **Perdał Robert**, *Świadomość regionalna młodego pokolenia Wielkopolan. Regionalny wymiar województwa wielkopolskiego*, „Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM”, seria „Rozwój regionalny i polityka regionalna”, nr 9, Poznań 2009, s. 21–41.
- **Sala Stanisław**, *Wpływ procesów globalizacji na region*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu”, (2008), nr 10, s. 55–66.
- **Wróblewski Tadeusz**, *Rozwój zainteresowań ludoznawczych w Wielkopolsce*, „Lud”, (1967), t. 51, s. 83–92.

## *Strony internetowe*

- <http://www.edukacja.edux.pl/p-1069-cele-i-zadania-edukacji-regionalnej.php>, (data dostępu 11.10.2010).
- [http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportMuzea/muzea\\_raport\\_w.pelna%281%29.pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportMuzea/muzea_raport_w.pelna%281%29.pdf), (data dostępu 11.10.2010).
- [http://www.pentor.pl/61541.xml?doc\\_id=11280](http://www.pentor.pl/61541.xml?doc_id=11280), (data dostępu 20.10.2010).

## *Summary*

### **Adriana Garbatowska**

(Etnographic Park of Wielkopolska at Dziekanowice)

## *Regional Identity. Myth or Reality?*

In this article, considerations upon the issue of the status of regional identity were undertaken by me in reference to the reality of Greater Poland, a region quite homogeneous in cultural and ethnic terms. My analysis was based upon research referring to that region and conducted by Pentor Research International Poznań in the year 2010, titled "The Identity of the Inhabitants of Greater Poland" (a sample of 800 individuals, a meth-

od of computer-assisted telephone interview – CATI; 82% of the interviewed were born in Greater Poland, whereas 18% of them represented immigrant population|), and by the Institute of Socio-Economic Geography and Spatial Management of Adam Mickiewicz University (a sample of 606 students of full-time studies from various higher educational establishments in Greater Poland). In terms of identification with the region, there exists a peculiar continuity, based upon the common experiences of historical, social, economic and cultural fortunes. A phenomenon of significant significance is here the perception of Greater Poland (both by its inhabitants, and by “strangers” alike) as a territory representing a higher level of “civilizational development”. Greater Poland appears to be an integrated region, possessing clearly-determined boundaries; however, the degree of identification is diversified and it decreases together with the distance from the centre. So as to provide contrast, I referred to the nationwide test of competences of Izabella Bukraba–Rylska, titled “The Cultural Heritage of the Polish Countryside”, conducted in the year 2003.

Contemporary regional identity is undergoing evolution, is changing and adjusting to contemporary conditions and contemporary society. We are formed by the family, but it is also true that our identity is formed by us ourselves in opposition, and not in concord; it is then, at extreme moments, and not at any other times, that we become aware of it. Archaic elements do not construct identity, but inform about the past, of which we are proud, or, alternatively, of which we are ashamed. Unfortunately, they may also be imposed from outside at times, and frequently also recovered from a glory-hole as “characteristic of” and “characterizing” a region. As a result, these elements of culture are becoming the commercial measures of achieving quantifiable purposes. Such cultural “signs” are consciously taken advantage of for the sake of promotion, and of sale; no one puts on an outfit at their own home, to meet their own aesthetic needs or to feel comfortable, but solely on the occasion of folkloristic events to set oneself against the others, “not disguised ones”, because it exerts influence upon senses and imagination, awakes curiosity, encourages to stop, start a conversation and purchase something. However, it is impossible to construct identity upon such a basis; from history, we know about other ways of awakening it: the ethos of labour, the common experience of the past, the principles of good neighbourhood and good organization. Regional identity is not, however, an illusion.